



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnikiem do domu Zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuski Nr. 62.
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3-4.
w piątki od 6-8.
Administracja czynna jest codziennie od godz. 17
do 20. W niedziele i święta 10-12

Cena numeru 10 gr.

My a budżet państwa

Uchwalony obecnie przez Sejm budżet państwa posiada pewne zalety, ale ma też i swoje niedomagania, a jednak głosowali za nim posłowie Polskiej Partii Socjalistycznej, mimo, że opozycyjne stanowisko nasze zostało stanowczo podkreślone. Pytajmy się dlaczego?

Wyjaśniamy bez długich ustępów, że P.P.S. głosowała za budżetem, ponieważ chcieliśmy, aby to co zostało przez Sejm w interesie szerokich mas ludowych poprawione i ulepszone, nie poszło na marne.

Aby nie dopuścić do samowolnego gospodarowania groszem podatkowym

obywateli przez rząd według jego tylko uznania.

Aby utrzymać zwarte i jednolite szeregi do dalszej walki z systemem dyktatury, zdolne do zwycięstwa.

Wiemy, iż rząd wniósł projekt budżetu w którym nie były przewidziane wydatki na pomoc dla bezrobotnych, walkę z kryzysem gospodarczym w mieście i na wsi. Prócz tego znaczne fundusze dyspozycyjne, które mogły być użyte na cele niemające nic wspólnego z potrzebami państwa.

Sejm w miarę swych sił i czasu wiele w tym budżecie zmienił i, byłoby szaleństwem pogrzebać te ulepszenia jednym nieopatrznie głosowaniem

W razie gdyby P. P. S. głosowała przeciwko budżetowi — stronnictwa lewicy i centrum chciały wstrzymać się od głosowania, wówczas budżet według uchwał Sejmowych byłby upadł, a na podstawie art. 25 konstytucji rząd miałby prawo czynić wydatki według swego projektu.

Zamiast ulepszonego mielibyśmy pogorszony budżet. Na tę drogę PPS, jako organizacja mająca na celu poprawę bytu mas ludowych pójść nie mogła, bowiem z dwóch rzeczy złych — trzeba wybierać zło mniejsze.

Odrzucenie budżetu ułatwiłoby walkę z demokracją. Wszyscy zwolennicy pułkowników wskazywaliby, że to z

powodu nieuchwalenia budżetu, a więc nie z winy rządu lecz Sejmowi masy cierpią głód, nędzę i bezrobocie.

Ten stan rzeczy ułatwiłby wprowadzenie jawnej dyktatury Piłsudskiego i pułkowników. Przez wspólne głosowanie ze stronnictwami lewicy i centrum P.P.S. wzmocniła szeregi demokratyczne, które w rezultacie ostatecznym zwyciężyły muszą.

Głosowaliśmy za budżetem nie po to, aby zawierać ugodę z dyktaturą, lecz by ją osłabić, a osłabioną złamać i od tego celu nie ustąpimy aż mas ludowe, aż demokracja zwycięży.

Demokracja a Budżet Państwa

wspólne oświadczenie Lewicy i Centrum złożone w Sejmie

Wysoki Sejmie. Imieniem Polskiej Partii Socjalistycznej, „Wyzwolenia”, Stronnictwa Chłopskiego, „Piasta” Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej, mam zaszczyt złożyć następujące oświadczenie: **będziemy głosować za całością budżetu w trzecim czytaniu**, wychodzimy bowiem z założenia, że **budżet daje się Państwu, a nie systemowi rządzenia, który w tej chwili w Państwie panuje.**

Ciężkie położenie gospodarcze, tragiczne położenie ludności miast i wsi, kryzys w rolnictwie, klęska bezrobocia wymagają od nas, żebyśmy NIE DOPUŚCILI DO STWORZENIA W POLSCE STANU ANARCHII, KTÓRY MUSIŁBY NASTĄPIĆ W RAZIE BRAKU LEGALNEGO BUDŻETU. Wszelkiego rodzaju „pułapki” prawne i polityczne”, których byliśmy świadkami w ciągu ostatnich trzech lat, nakazują nam uchwalenie budżetu legalnego, określającego ściśle i wyraźnie prawo Rządu do czynienia wydatków i pobierania dochodów, bez obawy, że będą te wydatki i dochody poza planem budżetowym i poza legalnością w najzupełniej dowolny sposób wykonywane.

Wszystkie stronnictwa, które wzięły na siebie przez miesiąc — bez udziału prawie stronnictwa rządowego — trud przerobienia i przeprowadzenia budżetu, zdają sobie doskonale sprawę, że preliminarz budżetowy, który stoi w tej chwili przed Izba, nie odpowiada potrzebom i dążeniom bardzo wielu grup społecznych i stronnictw.

Jest on wynikiem przymusowego niejakiego kompromisu, który znów jest owocem dzisiejszego układu sił społecznych w kraju. Wypadki z dnia 30 października, odroczenie sesji sejmowej na jeden miesiąc nietylko utrudniły,

ale uniemożliwiły nam **dokładną przebudowę planu dochodów i wydatków państwa**. Dlatego zmuszeni jesteśmy zadowolnić się w chwili obecnej tylko temi zmianami, tylko temi próbami zmian, które nastąpiły w ciągu ostatnich głosowań, a które w dużym stopniu nie odpowiadają jednak wszystkim realnym potrzebom, ani interesom bardzo licznych klas ludności w Polsce. Głosowanie nasze za budżetem nie jest w żadnym stopniu wyrazem zafnania do obecnego systemu rządzenia, który, tworząc

stan niepewności, pogłębia i zaostrza kryzys. Jest ono stwierdzeniem faktu że Państwo Polskie **musi mieć budżet** i że wszelkie zakulisowe próby przygotowywania w Państwie Polskim anarchii napotkają odpór należyty ze strony demokracji polskiej. (Okłaski na lewicy). Dajemy ten budżet Państwu, stwierdzając zarazem całą wartość tej swoistej kampanji demagogicznej, która próbowała robić z polskiej demokracji czynnik antypaństwowo-

walka nasza o demokrację i o przywrócenie w Polsce prawa nie ustanie ani na chwilę. Walka nasza o likwidację systemu rządzenia skończy się, wierzmy zupełnym zwycięstwem.

Metody wyborcze B. B. pod pręgierzem.

Ryby sanacyjne tracą mandaty

W Sądzie Najwyższym rozpatrywano wczoraj protest „Wyzwolenia” przeciwko unieważnieniu listy tego stronnictwa przy ostatnich wyborach do Sejmu w okręgu Łuck. Sąd Najwyższy protest uwzględnił, uznał przeprowadzone wybory za nieważne, a tem samem utracili swoje mandaty: 2 posłów BB., 2 Sel. Robu i 1 ukraińce.

Z BB. stracili mandaty książe Janusz Radziwiłł i sanacyjny żyd Wiślicki. Jeżeli obecnie wybory zostaną

Sensacyjny wyrok sądu

W dniu 10 b.m. w Radomiu odbyła się rozprawa przeciwko tow. Kuli-gowi redaktorowi oddowiedzialnemu „Zycia Robotniczego”.

Zarzut, jakoby tow. Kuli-g dopuścił się przestępstwa twierdząc, że „8 milionów zaczerpniętych ze skarbu Państwa, zużył Rząd marsz. Piłsudskiego

przeprowadzone bez użycia starostów i policji, to jasnie oświecony książe pan przestanie w Sejmie wygłaszać kazaania.

W tym samym dniu Sąd Najw. unieważnił wybory do Senatu w województwie wołyńskim. Mandaty straciło 4 senatorów z BB. i 1 Sel-Robu (Sel-lansko Robotniczy Sojuz—Związek chłopsko robotniczy—organizacja komunistyczna ukraińców.)

na uprawianie korupcji i hulanki agitatorów jedynki podczas ostatnich wyborów do Sejmu” oraz że „marsz. Piłsudski toleruje zdrajców izłodzi Państwa, ciacza się nimi i ukrywa ich przed odpowiedzialnością karną pod wpływem pochlebstw, jakimi go ci zdraj-

cy obdaryją” — sąd oddalił, uniewinniając z tych punktów oskarżonego.

Za inne wyrażenia, lecz nie za wyżej przytoczone, tow. Kuli-g został skazany na miesiąc więzienia.

Budżet i polityka B.B.

Polska przeżywa bardzo ciężki kryzys gospodarczy; liczba bezrobotnych t. zw. zarejestrowanych w miastach i osiedlach fabrycznych sięga cyfry prawie 300.000; położenie ludności wiejskiej jest tragiczne w dostojnym znaczeniu tego wyrazu. W tych warunkach odrzucenie przez Sejm budżetu Państwa stworzyłoby właściwie stan anarchii, pozbawiłoby kraj legalnego planu wydatków i dochodów państwowych, mielibyśmy w takim wypadku pole otwarte dla zupełnej samowoli, dla hulania nieomal dowolnego kierowników i wykonawców „pomajowego systemu rządzenia.

Układ stosunków politycznych Rzeczypospolitej wygląda dzisiaj zgola niesamowicie. Grupa „pułkowników”, działająca wewnątrz obozu „sanacyjnego” czyni wszystko, by anarchją pogłębić i zaostrzyć. „Deklaracja”, uchwalona rzekomo na posiedzeniu klubu B. B. z dn. 8 lutego, zawierająca bezprzykładne wręcz i świadomie kłamliwe obelgi pod adresem Sejmu i jego marszałka, postępowanie posłów B. B. podczas obrad wczorajszych Komisji dla zbadania zajęć z dn. 31 paź., — wszystko to znierza do tego do jednego tylko, szaleńczego, „celu”.

Mamy wrażenie że ostatnie wściekłe ataki B.B. tu mają swoje źródło. B.B. liczyło, że Sejm się skompromituje sprawą Czechowicza, tymczasem skompromitował się rząd, liczyło że 31 października uda się pod łada pozorem rozpedzić Sejm. Gra się nie udała. Wreszcie B. B. sądziła, że większość opozycyjna Sejmowi odrzuci budżet, a wówczas pod hasłem: że Sejm jest wrogiem państwa będzie go można rozpedzić. Gdy Sejm uchwalił budżet nadzieja rozpadła się w gruzy.

W niedzielę 23 lutego godz. 10-ej rano odbędzie się Konferencja Częst. Org. P.P.S. Wejście za legitymac.

KRONIKA ROBOTNICZA.

Utworzenie Hufca Czerwonego Harcerstwa

W dniu 13 lutego 1930 r. odbyło się organizacyjne zebranie Rady Hufca Czerwonego Harcerstwa, z udziałem przedstawicieli gromad: Częstochowskiej i Rakowskiej.

W wyniku obrad powołano do życia hufiec Czerwonego Harcerstwa w Częstochowie i wybrano władze hufca w składzie: Kosiński — hufcowy, Źwierkowski — zast. hufcowego, Bielobradkówna — skarbnik, Wieczorek — sekretarz, Wojciechowski — kierownik wychowania fizycznego.

Utworzenie hufca jest dowodem coraz żywszej działalności Czerwonych Harcerzy na terenie Częstochowy i Rakowa.

Z Papierni.

Z dnia 16 II r. b. Zarząd fabryki papieru wymógł pracę w terminie 14 dni, 114 robotnikom i robotnicom.

Podając jednocześnie do wiadomości tymże, że z dniem 3 III r. b. robotnicy zatrudnieni będą tylko 4 dni w tygodniu.

Powyższy fakt świadczy o wzrastającym wciąż kryzysie gospodarczym, i pogłębiającej się nędzy robotników.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę że większość tych robotników, zarabia co, około 4 zł, a wielu i tego nie, to przekonamy się jaka radość życia panuje wśród tych robotników i ich rodzin.

Kierownicy „pomajowego” systemu rządzenia, powinni o tem pamiętać, że o ile produkcja papieru nie pokrywała zapotrzebowania rynku wewnętrznego, a znaczną ilość papieru przywożono z zagranicy, to pod ich rządami redukuje się dni pracy robotnikom w papiernictwie zatrudnionych.

Strajk pracowników umysłowych.

Od 7-miu tygodni trwa już strajk w Banku Drobne Kupiectwa w Warszawie, Długa 47, z powodu eksploatacji pracowników, niesłusznych redukcji, nieprzestrzegania ustawy o 8 godz. dniu pracy itd.

Dla poparcia strajkujących kolegów i odparcia zorganizowanego ataku burżuazji na nasz Związek, Zarząd Główny proklamuje strajk na czas od dnia 20 bm. do 23 bm. włącznie.

Na terenie m. Częstochowy do strajku przystępują nast. instytucje: Bank Przemysłowców i Kupców m. Częstochowy, Częstochowski Bank Spółdzielczy oraz Rzemieślniczy Bank Spółdzielczy.

Wierzymy, iż w walce naszej znajdziemy poparcie całego zorganizowanego proletariatu.

Przygwożdżenie kłamstwa.

W N-rze 31 „Gońca Czest.” ukazało się sprawozdanie z wiecu pracowników biurowych, gdzie sprawozdawca popełnił szereg wykroczeń przeciwko prawdzie.

Po—pozał się Boże—referacie p. Grunwalda, zażądał głosu tow. Leon Zorski, któremu przewodniczący przyrzekł go udzielić, jednak dopiero po przemówieniu p. Kościńskiego.

Gdy po drugim referacie, gdzie niegdzie naszpikowanym wiadomościami dla policji, tow. Zorski chciał zabrać głos, p. „przewodniczący” „zapomniał” o przyrzeczeniu i zgromadzenie zamknął bez przedłożenia jakiegokolwiek rezolucji.

Wiadomość „Gońca” o interwencji przewodniczącego „w obronie” tow. Zorskiego jest więc wyszana z palca, tak samo nacignięta jest wiadomość o „oburzonej publiczności”, chyba, że za tę publiczność będzie się uważać pewnego legomościa o grubym karku i miernej inteligencji.

OGŁOSZENIE.

W myśl § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.VI-1924 r (Dz. Ust. R. P. Nr. 51 poz. 522) Magistrat podaje niniejszym do wiadomości publicznej, że:

Preliminarz budżetowy gminy m. Częstochowy na rok 1930-31 wyłożony został do przeglądu zainteresowanych na przeciąg jednego tygodnia, tj. od dnia 15 do 21 lutego 1930 r. włącznie.

Zainteresowanymi w rozumienu ustawy są płatnicy danin komunalnych. Preliminarz przeglądać można w Biurze Centralnej Buchalterji—Ratusz (pokój Nr. 10) w godzinach ob 9 do 13, a w niedzielę od 11-ej do 13.

Częstochowa, dnia 14 lutego 1930 roku.

Magistrat m. Częstochowy.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy podaje do wiadomości właścicieli zabudowanych nieruchomości, położonych przy ulicach, na których został oddany do użytku publicznego uliczny kanał i wodociąg, że w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 15 II-1928 (Dz. Ust. Nr.17 poz.142) o p.zymusię połączenia nieruchomości zabudowanych z wodociągiem i kanałem miejskim, winni połączyć swe nieruchomości z wodociągiem i kanałem miejskim w ciągu 2 lat od dnia oddania do publicznego użytku kanału i wodociągu ulicznego, który to termin upływa z dniem 31-X-1930r.

Nieruchomości tych właścicieli, którzy się do tego obowiązku nie zastosują, może Magistrat przyłączyć przymusowo, a koszta przyłączenia ściągnąć w drodze administracyjnej.

Wobec powyższego zawiadamia Magistrat właścicieli nieruchomości, aby się wcześniej zopatrzyli w wymagane projekty instalacji domowych Liata uprawnionych do wykonania projektów znajduje się w Zarządzie Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Strażackiej 19.

Częstochowa, 17-II, 1930 r.

MAGISTRAT

Wodociągi i Kanalizacja m. Częstochowy.

KINO „CASINO”

ulica Kościuski Nr. 18.

FILM który zachwycił świat, który wszystkich zdumiewał, który jest rewelacją!

FILM NAD FILMY

Fascynująca, obyczajowa, dramatyczna irscentacja największego w dziejach ludzkości pochodzący, żądzy, rozpusty, namietności podług słynnej powieści: LWA TOLSTOJA

ŻYWY TRUP

Wstrząsający dramat obyczajowy.

W roli głównej: słynny na świat cały PUDOWKIN.

TEATR „ODEON” II Aleja Nr. 27.

Ostatnie dni! Najwspanialsze i najświetniejsze arcydzieło twórczości krajowej. Pierwszy europejski film polski.

KULT CIAŁA

podług popularnej powieści MIECZYSLAWA SROKOWSKIEGO. Scenariusz: A. STERN. Reżyser: M. WASZYŃSKI. Kierownik produkcji: J. ROSEN. Kierownik arts: S. SZEKELY, Kierownik literacki: K. A. CZYŻOWSKI.

W rolach głównych: Michał Victor Varkonyi, Agnes Petersen Mozzuchinowa, Paweł Owerło, E. Bodo i wielu innych.

Nad program: Wizyta Prezydenta Estonji w Polsce. Aktualne zjd. z nat.

UWAGA: Na pierwszy seans krzesło par. tylko zł. 12.0

Zasługi p. Marczyńskiego

(według „Gazety Miezczańskiej“)

W styczniu 1929 roku wznosił na bankiecie w cukierni Warszawskiej toast „Kochałmy się” i urządził ślizgawkę na placu przy cerkwi kosztem 6.000 zł.

Czynił to wszystko dla dobra miasta i dla zdrowia mas, przyczem

wstęp na ślizgawkę dla tych, poszukujących zdrowia wynosił po 50 gr, które wpływały, ale nie do kasy magistratu m. Sosnowca.

Podobną ślizgawkę zamierzał urządzić na placu sportowym seminarjum męskiego — próba jednak nie udała

się, gdyż kosztowała mniej niż 6.000 złotych.

W lutym określił z budżetu na rok 1929-30 pozycję na stację Opiekni nad Matką i Dzieckiem i zmniejszył ilość łóżek dla chorych w szpitalach. Uczynił to z „bólem serca”, bo zamierzał rozpocząć praktykę lekarską, jako specjalista chorób dzieci.

W marcu obciął kredyty w budżecie na rok 1929-30 na Miejski Uniwersytet Ludowy i zaangażował pana Musiała na urzędnika do wydziału drogowego.

W kwietniu obchodził święta Wielkanocne i tak pod wpływem świąt zreorganizował sanitariat miejski, że do dziś dnia nie mogą się ludzie w tem połapać.

W maju zorganizował stoisko miasta Sosnowca na Powszechniej Wystawie Krajowej w Poznaniu — stoisko, do którego nie chciała się przyznać tak, na przykład, Rypin, lub Koźnia Wólka, bo ma swoją ambicję — no i w maju zorganizował... wydział drogowy.

W czerwcu rozpoczął pracę przy placu przed dworcem — placu, który dzisiaj nosić może nazwę — placu nędzy finansowej miasta, a nosi nazwę placu upadku pana prezydenta.

W lipcu na Radzie Miejskiej, w czasie rozpatrywania budżetu pochwalili się, że baraki miejskie już zostaną zlikwidowane, bowiem rozpoczęła się budowa szpitala zakaznego (gdzie? popopny panie — dolychezas bowiem jeszcze placu pod szpital niema) i miasto zakupuje gotowe schronisko dla starców, gdzieś pono w Zagórze. (Ty-le blagi na jeden miesiąc — czy to mało?)

Po takich czynach wyjeżdża na urlop, nie uzyskując prawa do takowego, przeciwnie — ostry sprzączw ze strony Prezydium Rady i Konwentu Seniorów.

W sierpniu pełen animuszu i zapalu po wyocyunku — kupuje piękną limuzynę—auto, którym udaje się do dalekiego Nowego Sącza na zjazd Legionistów... no i drugocze nowe auto.

We wrześniu tłumaczy się ze swych czynności przed Komisją Rewizyjną, a że tłumaczenie niezbyt dobrze się udało, więc z hukiem i trzaskiem, jak przystało na wielkiego sanatora — dobrego wychowanka rodziny pułkownikowskiej — „ustępuje” (tak podobnie?)

Ustępuje... z resztką artykułów „Prawdy Zagłębia”, wynoszonej pod pachą z biurza magistrackiego odprowadzony przez duże grono bezrobotnych i dzwinkach harmonijek i kocięj muzyki w takt marszu „My czwarta brygada” (od brykać).

Ustąpił, by się poślizgnąć... (lub ślizgawki — wszak pierwszą czynnością było urządzenie ślizgawki) do Żłobu Kas Chorych.

Niewdzięczny ten teren samorządów porzuc... nie zrozumeli go obywateli, nie współdziałali, lecz tłumaczyć się kazali, aż wreszcie kocią muzyką nagrodzili.

Nie udało się pozostać w Kasie sosnowieckiej — więc poszedł do częstochowskiej.

Poślizgnął się na teren niebezpieczny do... Częstochowy, bo Częstochowa to często chowa — nigdy nie oddaje — tych powołanych, nieproszonych. Sprawi też figla i p. doktorowi — komisarzowi raz czeladziemu — drugi raz czeladziemu.

Mamy tego oznaki, bowiem Sejm wybrał specjalną Komisję do badania gospodarki niektórych komisarzy w Kasach Chorych, między innymi i kasy częstochowskiej. Będzie to wstępem do pogrzebu, a może ostatnim aktem, bowiem wstęp do pogrzebu uczynił Sosnowiec, a między innymi jego własny Związek Legionistów, grzebiąc imię swego byłego prezesa bezpowrotnie... na zawsze. Niech się daj lej ślizgalli!

Usunięcie z Organizacji.

Na zasadzie uchwały Ogólnego Zebrania członków Org. M. T. U. R. we Mstowie w dniu 9 lutego r.b. — usunięto z organizacji Tadeusza Pulcera.

Ceny ogłoszeń: Miejscowe przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 m. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadsyłane 50 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. powyżej 60 mm. 20 gr. drobne za wiersz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabularyczne, zagraniczne i fantastyczne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-zapaltowy. Za treść ogłoszeń nadesłanych Redakcja nie odpowiada.